Obłuda

Dżem

Zawsze bałeś się ludzi
Twój przyjaciel Cię znudził
Zimny pot Cię oblewał,
kiedy drogę do nieba
chciałeś skrócić
Twoje piekło na Ziemi
próbowałeś odmienić,
choć szukałeś ochrony
matki, ojca, żony
Twoje Słońce nie mogło zaświecić, o nie!

Przed wystawą sklepową
rośnie głowa za głową
przy dwunastu ekranach
cześć oddają od rana
nowym bogom
nowym bogom

Gdzie te schody do nieba
Na to nabrać się nie da
żaden człowiek co myśli
chyba, że mu się przyśni
Tylko to pozostawmy już jemu
Tylko to pozostawmy już jemu

Przed wystawą sklepową
rośnie głowa za głową
Przy dwunastu ekranach
cześć oddają od rana
nowym bogom
nowym bogom

W twarzach ludzi obłuda,
rezygnacja i nuda
śmiech podszyty zwątpieniem
nierealnym pragnieniem,
że tym razem
coś musi się udać

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!